Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Wilno, Sobota 22 grudnia 1928 r.

Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 293 (1340)

NIEZBĘDNA OPERACJA.

W numerze wczorajszym zamieściliśmy lakoniczną wzmiankę o usunięciu przez władze szkolne 18 uczniów gimnazjum białoruskiego w Wilnie. Wstrzymaliśmy się narazie od oceny tego nadzwyczaj smutnego faktu, chcąc się zapoznać z bliższemi szczegółami całej tej sprawy. Obecnie jesteśmy w stanie, po uzyskaniu ścisłych informacyj, stwierdzić, że wydalenie nastąpiło z powodu czynnego udziału owych uczniów w antypaństwowej akcji komunistycznej.

Zarządzenie Kuratorjum Szkolnego było złem koniecznem, nieuniknionem dla każdego objektywnego obserwatora współczesnego życia białoruskiego. Lecz zrozumienie tego faktu staje się dopiero możliwem po gruntownem zbadaniu stosunków panujących w społeczeństwie białoruskiem bodaj od początku zaistnienia problematu białoruskiego na terenie naszej ogólno-państwowej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Sam fakt usunięcia destrukcyjnych elementów przedstawia się nadzwyczaj prosto. Od dłuższego już czasu zaobserwowały władze dość wyraźnie prowadzoną „robotę" jaczejki komunistycznej pośród szkolnej młodzieży gimnazjum białoruskiego w Wilnie. Powtarzające się częste ekscesy uczniów niejednokrotnie zmuszały władze szkolne do interwencji.

Jednakże na skutek prosby Rady Pedagogicznej gimnazjum, wierzącej w możliwość naprawy stosunków środkami pedagogicznemi, zwlekano z radykalnem posunięciem. Ostatecznie czynny udział uczniów na nielegalnym, opanowanym przez komunistów zjeździe Tow. Szkoły Białoruskiej dopełnił i tak już pełną czarę.

Władze szkolne stanęły wobec konieczności ratowania ogromnej większości zdrowych uczniów przez radykalne usunięcie grupy demoralizującej ogólne życie szkoły.

Sam fakt i jego konieczność nie budzi wątpliwości.

Przed nami jednak powstaje zagadnienie inne. Dlaczego właśnie żywioły komunistyczne obrały gimnazjum białoruskie w Wilnie za teren swej działalności antypaństwowej? Dlaczego wszelkie najenergiczniejsze postanowienia Rady Pedagogicznej, dążącej do przywrócenia porządku w szkole nie były w stanie tego dokonać? Dlaczego stosunki w tej szkole były tak całkowicie odmienne od stosunków panujących w innych szkołach państwowych, czy prywatnych? Dlaczego Rada Pedagogiczna tak gorąco broniła winnych uczniów, zaś władze szkolne wykazały tyle pobłażliwości i wyrozumienia?

Odpowiedzi na te wszystkie pytania dać może dopiero gruntowne poznanie stosunków, panujących w starszem społeczeństwie białoruskiem.

Genezą obecnego kryzysu w białoruskiem gimnazjum w Wilnie była zmiana poglądów decydujących czynników rządowych tak szkolnych jak i administracyjnych na problem białoruski. Rządy przedmajowe zagadnienie białoruskie usiłowały bagatelizować lub wogóle pomijać.

Było to logicznem następstwem polityki unifikacyjnej i polonizacyjnej, której klasycznym wyrazem były motywy endecji przy zawieraniu pokoju ryskiego. Polityka ta wymagała wykreślenia zagadnienia białoruskiego z pośród zagadnień wewnętrznego życia odrodzonej Polski. Wprost odrzucono możliwość współpracy polsko-białoruskiej.

Atmosfera bezwzględnej negacji wszystkiego co białoruskie przez czynniki rządowe wepchnęła ideowych Białorusinów w objęcie Rosji Sowieckiej. Narodowa Demokracja i szowinistyczne grupy pokrewne współdziałały z akcją komunistyczną, dążącą wszelkiemi siłami nadania komunistycznym elementom charakteru *jedynej reprezentacji* interesów narodu białoruskiego.

Ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają nam dać obrazu poszczególnych etapów tego przymusowego wtłaczania zagadnienia białoruskiego w system polityki Sowietów. Ukoronowaniem tego dzieła było zidentyfikowanie ruchu białoruskiego z komunistycznym, oraz nierzadko traktowanie wszelkich przejawów życia białoruskiego jako antypaństwowych, komunistycznych.

I istotnie w okresie przewrotu majowego ruch białoruski był już przeważnie *opanowany* przez komunistów. Względy taktyczne, które zmuszały ideowych Białorusinów szukać oparcia o Mińsk, doprowadziły do opanowania na bardziej żywotnych placówek białoruskich przez komunistów. To było podstawą do likwidacji „Hromady", jako organizacji wychodzącej już poza ramy ruchu białoruskiego. Ale proces „Hromady" odsłonił przed czynnikami rządowymi jej drugie oblicze: *narodowe białoruskie.*

Następuje zróżniczkowanie hromadowców na „lewicę" i „prawicę", to jest na komunistów i narodowców.

Wszelkie posunięcia miejscowych władz od chwili uświadomienia sobie tego podziału, szły po linji udostępnienia legalnej pracy kulturalnej elementom niekomunistycznym. Załatwiono szereg najbardziej palących bolączek kulturalnego życia białoruskiego. Nadanie praw publiczności gimnazjom, stojącym na odpowiednim poziomie, pomoc finansowa ze Skarbu Państwa dla szkół i szkolnych internatów, wszystko to miało na celu umożliwienie normalnej pracy białoruskiej, oraz wyrwanie jej w ten sposób z objęć komunistycznych.

To rozumne, uczciwe i wysoce państwowe stanowisko miejscowych władz szkolnych i administracyjnych jeszcze bardziej pogłębiło różnicę między „prawicą" i „lewicą" Hromady.

Nic dziwnego, że komuniści, czujący się wszechwładnymi panami w życiu białoruskiem, zwłaszcza po aresztach przywódców Hromady, bądźcobądź ideowych Białorusinów i niekomunistów z podziałem tym pogodzić się nie mogli.

Do niedawna jedyni reprezentanci ruchu białoruskiego, poczuli się zagrożonymi na tej placówce. Stąd też cała akcja komunistyczna została skierowana na rozbicie i rozsadzenie tych placówek białoruskich, które się zdołały uniezależnić od ich wpływów.

W pierwszym rzędzie chodziło tu o spowodowanie zamknięcia przez władze państwowe Towarzystwa Szkoły Białoruskiej oraz białoruskiego gimnazjum wileńskiego. Nie mogąc tego dokonać od zewnątrz rozpoczęto energiczną akcję na terenie szkoły wśród garści młodzieży, będącej pod ich wpływami. Ostatnim wystrzałem w tym kierunku był nielegalny zjazd fikcyjnych „delegatów" T-wa Szk. Biał. Reakcją na te destrukcyjne usiłowania było usunięcie z gimnazjum grupy młodzieży ulegającej nakazom komunistycznych rozbijaczy.

Tragizm całego tego zajścia tkwi w tem, *że wydaleni uczniowie, stali się narzędziem w ręku prowokatorów komunistycznych, wyzyskujących teren szkoły dla swej akcji wywrotowej.*

„Mosty spalone" pisze komunistyczny organ „Za Pracu" w ostatnim numerze, potępiając pracę narodowców białoruskich.

Niechże to hasło komunistyczne stanie się punktem wyjścia dla dalszej polityki polskich władz państwowych.

Testis.

Z państw ościennych.

LITWA

Sprawa porucznika Żeligowskiego.

KOWNO, 21.XII. (*Tel. wł.*). W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o sprawie porucznika wojsk polskich Żeligowskiego, podajemy bliższe szczegóły tej sprawy, jaką rozważał sąd wojenny w Kownie 20-go b. m.

Po przejściu granicy Żeligowski zgłosił się do komendanta Kowna, który odesłał go do sztabu generalnego, gdzie Żeligowski przebył około miesiąca, następnie został zwolniony. Obywatelstwa jednak litewskiego nie otrzymał i mieszkał w Litwie jako obcokrajowiec, co nie przeszkodziło mu otrzymać posadę w Ministerstwie Komunikacji. Niedawno zaczął on się ubiegać o nadanie mu obywatelstwa litewskiego. Zabiegi jego odniosły dodatni skutek, lecz w tym samym dniu aresztowano go i stawiono przed sąd pod zarzutem, iż będąc Litwinem, służył jako oficer w wojsku polskiem.

Obrońca Żeligowskiego, adw. Robinzon wysunął wniosek, iż w chwili wyjazdu z Litwy do Warszawy w 1918 r. Żeligowski nie mógł być obywatelem litewskim, ponieważ w tym czasie niepodległa Litwa jeszcze nie istniała, w Litwie zaś gospodarzyli okupanci niemieccy, od których Żeligowski otrzymał pozwolenie na wyjazd do Warszawy. Wobec tego sąd wojenny uchwalił zwrócić sprawę prokuratorowi w celu przeprowadzenia uzupełniającego śledztwa.

Katastrofalne położenie rolników w Kłajpedzie.

KOWNO, 21.XII. (*Tel. wł.*). „Lietuvos Keleivis" podaje, iż na całym obszarze kraju kłajpedzkiego odbywa się masowa sprzedaż gospodarstw za długi w bankach. Sprzedają się nawet wzorowo urządzone gospodarstwa. Codziennie wystawia się na sprzedaż po 20 i więcej gospodarstw.

ŁOTWA.

Interpelacja w sprawie rokowań z Polską.

RYGA, 21.XII. (*Tel. wł.*). Na onegdajszem posiedzeniu sejmu łotewskiego odczytano interpelację posłów zw. zawodowych w sprawie rokowań z Polską o bezpośredniej komunikacji. Przywódca posłów zw. zawod. Laicen zapytuje, czy podczas rokowań nie została poruszona kwestja wileńska i sprawa odszkodowania obywatelstwu polskiemu za wywłaszczone ziemie. Wyjaśnień udzielał minister spraw zagranicznych Bałodzis Wskazał on na to, iż możliwem jest, że już w najbliższych dniach konwencja w sprawie bezpośredniej komunikacji między Łotwą i Polską zostanie podpisana, gdyż osiągnięto już porozumienie co do uzgodnienia zdań w tej kwestji. Konwencja kolejowa, zdaniem Bałodisa, niema nic wspólnego ani z kwestją wileńską, ani z kwestją odszkodowań obywatelstwu polskiemu

RUMUNJA.

Pierwsze posiedzenie Izb.

BUKARESZT, 21.XII. (Pat). Pierwsze posiedzenie nowych rumuńskich Izb odbędzie się w sobotę 22 grudnia. Nowe Izby pracować będą bez przerwy aż do ostatecznego legalnego ukonstytuowania się parlamentu.

ROSJA SOWIECKA.

Zamknięcie konferencji niemiecko-sowieckiej.

MOSKWA, 21.XII. (Pat). Dziś zamknięta została konferencja niemiecko-sowiecka. Według oficjalnego komunikatu protokół zawiera uregulowanie całego szeregu kwestyj w zakresie stosunków ekonomicznych Zawarta umowa wchodzi w życie w najbliższym czasie. Po podpisaniu protokółu delegacja niemiecka odjedzie do Berlina.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Rząd sow. popiera uprawę lnu, buraków i bawełny.

MOSKWA, 21. XII. (*kor. własna*). Rada komisarzy ludowych Z. S. R.R. wydała dekret zwalniający w 50% od płacenia podatków z tych gruntów, na których są albo będą w przyszłym roku uprawiane buraki pastewne i cukrowe, len i bawełna.

Prasa niemiecka o mowie ministra Kwiatkowskiego.

BERLIN, 21-XII. (Pat). Dzisiejsza prasa poranna w depeszach z Warszawy komentuje mowę ministra Kwiatkowskiego na komisji budżetowej w tonie naogół przychylnym.

Dzienniki prawicowe, jak: „Boersen Ztg" i „Kreuzztg" zaznaczają, że mowa ta zawiera w pewnej mierze wyjaśnienia co do treści odpowiedzi polskiej na ostatnią propozycję niemiecką. Odpowiedź rządu polskiego, podkreślają dzienniki — zawiera zasadnicze uznanie ze strony polskiej propozycyj niemieckich za podstawę do prowadzenia dalszych rokowań.

Mowa ministra Kwiatkowskiego uważana jest w kołach tutejszych za orędzie, świadczące o większej gotowości strony polskiej do zawarcia traktatu.

Wyraźne uznanie stanowisko ministra Kwiatkowskiego przynosi komentarz, wyrażający opinję niemieckiej partji ludowej, jaki ukazał się w „Koelnische Zeitung". Pismo określa mowę polskiego ministra handlu, jako dowód tego, że stanowisko polskie wobec rokowań handlowych posunęło się naprzód.

Oświadczenia ministra Kwiatkowskiego są słuszne — pisze dziennik. Można bezwarunkowo zgodzić się na żądanie, aby wzajemne ustępstwa polsko-niemieckie były nietylko same przez się równowartościowe, lecz również, aby po obu stronach w równym stopniu zastosowane zostały do większej lub szerszej podstawy traktatowej. Słusznie podnosi minister Kwiatkowski — pisze „Koelnische Ztg". że wojna celna jest rzeczą bezcelową.

* * *

P. *min. Kwiatkowski* na komisji budż. wygłosił dłuższe przemówienie, którego znaczną część poświęcił sprawie rokowań handlowych z Niemcami.

Minister stwierdził, że import niemiecki do Polski, zarówno jak eksport polski do Niemiec od r. 1926 pomimo wojny celnej stale wzrasta, jednak import niemiecki wzrasta dwukrotnie szybciej, niż eksport polski. Waloryzacja sił tego wzrostu nie osłabiła, nie była bowiem skierowana specjalnie przeciwko importowi niemieckiemu.

Dalej min. Kwiatkowski podniósł, że jeżeli kompromis będzie uwzględniał żywotne zainteresowania obustronne, można spodziewać się pomyślnych wyników. W tym duchu nastąpiło porozumienie w sprawie obrotu drzewem, załatwienie sporu o fabrykę chorzowską i t. p. To samo stanowisko zajęły zjazdy gospodarcze polsko-niemieckie w Berlinie i Warszawie, oraz zjazd kupców i przemysłowców drzewnych.

Polska unika wszystkiego, coby mogło rokowania utrudnić i może dyskutować nad każdą propozycją niemiecką, jeżeli tylko ona opiera się na zasadzie równej stopy. Nie można jedynie mówić o małym traktacie kontyngentowym i prowizorycznym dla Polski i dużym traktacie dla Niemiec, obejmującym nietylko klauzulę największego uprzywilejowania, ale nawet klauzulę osiedleńczą. „Trudności leżą nietyle w zagadnieniach merytorycznych, ile w kwestjach metodycznych" — mówił minister. „Traktat ten uważam za biologicznie potrzebny, jako regulujący ostatecznie stosunki gospodarcze powojenne tej części Europy". Wojna celna nie przynosi ani Polsce poważniejszych strat, ani Niemcom poważniejszych korzyści. „Kompromis rozsądny i uczciwy posiada duże wartości dla obu stron i jesteśmy do niego przygotowani oraz pragniemy go Jeżeli mimo naszej woli nie osiągniemy go, to jednak,—jak to niezbicie wykazują ostatnie lata—będziemy nietylko gospodarczo żyć ale i rozwijać się.

Sytuacja w Afganistanie.

Dwaj ministrowie w niewoli u powstańców.

Minister skarbu rozstrzelany — min. spraw zagr. zatrzymany jako zakładnik

WIEDEŃ, 21. XII. Pat. Dzienniki tutejsze podają z Londynu, że według nadeszłych tam wiadomości z Afganistanu, toczą się walki między wojskami rządowemi a powstańcami na drodze między Kabulem a Jallalabad.

Powstańcy wzięli do niewoli afgańskiego ministra spraw zagranicznych i ministra skarbu. Ministra skarbu rozstrzelano, a ministra spraw zagranicznych zatrzymano jako zakładnika.

Wedle doniesień, które nadeszły do Bombaju, powstańcy otrzymują posiłki i przygotowują atak na Kabul. Podobno rozporządzają oni wielką ilością amunicji.

Czynny udział radja i lotnictwa w wypadkach afgańskich.

LONDYN. Pat. Otrzymano tu wiadomość drogą radjową z Kabulu przez Delhi, że aeroplan z królewskiej eskadry lotniczej w Indjach zdołał dotrzeć do Kabulu. Między lotnikami a poselstwem brytyjskiem w Kabulu wywiązała się rozmowa, którą lotnicy prowadzili przy pomocy sygnałów, poselstwo zaś przez układanie białych liter na trawniku przed gmachem legacji.

Tą drogą samolot otrzymał ostrzeżenie, które brzmiało: „Trzymajcie się wysoko. Nie lądujcie". Ostrzeżenie to należy sobie tłumaczyć faktem, że lotnicy wojsk króla Ammanulaha rzucali bomby na oddziały powstańców, znajdujące się już w okolicach Kabulu i na przedmieściu. W tych warunkach lądowanie samolotu brytyjskiego mogłoby narazić lotników na atak podnieconych powstańców, którzy zapewne nie potrafiliby odróżnić narodowości samolotu.

Lotnicy dowiedzieli się tą samą drogą, że poselstwo i zamieszkujące w niem osoby są bezpieczne oraz że minister pełnomocny p. Humphrys rozmawiał z wysłannikami powstańców, których ostrzegł przed atakami na poselstwo, otrzymując wzamian zapewnienie nienaruszenia eksterytorjalności poselstwa brytyjskiego.

W gmachu poselstwa znajdują się, oprócz ministra i składu poselstwa: lady Humphrys, p. Gould z dziećmi oraz p. Strange z córką i miss Pulford.

Londyn w obawie nowych eksplozyj.

LONDYN, 21.XII (Pat). Niebezpieczeństwo nowych eksplozyj w dzielnicy Londynu, która stała się wczoraj terenem kilku strasznych wybuchów gazu świetlnego, będzie trwało aż do chwili skończenia zabezpieczenia przewodów gazowych. Zanim praca ta zostanie ukończona, władze nie wydają rozkazu gaszenia płomieni, które grają niejako rolę klapy bezpieczeństwa dla płonącego gazu.

Dzień polityczny

(*Tel. wł.*). Sowiecki komisarz spra[w] zagranicznych p. *Cziczerin*, który [w] najbliższych dniach powrócić ma [do] Moskwy po konferencji w Niem[-] czech, odbędzie podróż przez teryt[o-] rjum Polski i prawdopodobnie [za-] trzyma się czas krótszy w Warsz[a-] wie. O ile pobyt p. *Cziczerina* [w] Warszawie wypadnie podczas obe[ec-] ności w stolicy min. *Zaleskiego*, [o-] będzie się zapewne konferencja [mię-] dzy kierownikami polityki zagranic[z-] nej Polski i Związku Republik S[o-] wieckich.

*

(*Tel. wł.*). *Pan Prezydent Rzecz[y-] pospolitej* spędzi święta wraz z n[aj-] bliższą rodziną w Spale, dokąd w[y-] jeżdża w dniu dzisiejszym. Powr[ót] *Pana Prezydenta* do Warszawy n[a-] stąpi prawdopodobnie na dzień [...] stycznia r. p.

Z adjutantury wojskowej tow[a-] rzyszyć będą *Panu Prezydento[wi]* rotm. *Galewski* i kpt. *Suszyński*.

*

(*Tel. wł.*). Zastępstwo prem. *Ba[r-] tla* na czas jego nieobecności [w] Warszawie podczas świąt sprawow[ać] będzie początkowo min. *Moraczews[ki]*, a następnie min. *Składkowski* z chw[i-] lą, gdy powróci z Zakopanego.

Prem. *Bartel* oraz ministrow[ie] *Zaleski*, *Składkowski*, *Meysztowi[cz]*, *Niezabytowski*, *Miedziński*, *Kühn* [i] *Świtalski* wyjeżdżają dziś wieczore[m] względnie w niedzielę rano po[za] Warszawę i spędzą święta Boże[go] Narodzenia przeważnie na wsi.

*

(*Tel. wł.*). P. minister Spraw Z[a-] granicznych *August Zaleski*, wyj[e-] chał dn. 21 b. m. na 5 dniowy url[op] świąteczny w Poznańskie. P. minis[ter] powróci do Warszawy w czwarte[k] 27 b. m.

*

Minister Spraw Wewnętrznyc[h] gen. *Składkowski*, wyjeżdża w sob[o-] tę wieczorem do Zakopanego na okr[es] świąteczny.

*

Podsekretarz stanu w Ministe[r-] stwie Przem. i Handlu p. *Doleż[al]* wyjeżdża na posiedzenie komitetu [e-] konomicznego Ligi Narodów, jako d[e-] legat rządu polskiego. Komitet b[ę-] dzie rozpatrywał szereg spraw w[a-] glowych, wyjazd p. *Doleżala* nastą[pi] w dniu 5 stycznia.

*

(*Tel. wł.*). Minister Robót Public[z-] nych, p. *J. Moraczewski*, po kilk[u-] dniowej chorobie powrócił do zdrow[ia] i objął urzędowanie.

*

(*Tel. wł.*). Doradca finansow[y] Banku Polskiego, p. *Dewey* bawi [od] kilku dni w sprawach prywatnych [w] Paryżu.

Na święta powróci p. *Dewey* [do] Warszawy Koło 10 stycznia r. p. z[aś] wyjeżdża do Ameryki wraz z rodzin[ą], gdzie zabawi około miesiąca.

*

(*Tel. wł.*). Dnia 20 b. m. przyb[ył] do Warszawy poseł nadzwyczajny [i] minister pełnomocny R. P. w Berl[i-] nie, p. *Knoll*.

Kronika telegraficzna.

= **Zmarł w Rzymie marsz. Cadorna**, kt[ó-] ry w okresie wojny w ciągu 2-ch lat był n[a-] czelnym wodzem armji włoskiej. Po klęs[ce] pod Caporetto w r. 1917 marsz. Cador[na] złożył dymisję.

= **Ustawę o ubezpieczeniu emerytalne[m]** pracowników instytucyj prywatnych przyję[ła] czeska Izba deputowanych.

= **Drugim członkiem komitetu rzeczozna[w-] ców** dla sprawy odszkodowań ze stro[ny] Francji jak donosi „Echo de Paris" m[a] być mianowany Permantier.

= **Biuletyn o stanie zdrowia króla Jerze[go]** stwierdza, że król spędził noc spokojni[e]. Pozatem żadnych specjalnych zmian nie z[a-] notowano

= **„Journal" donosi z Embrun** (Wyso[kie] Alpy), iż nastąpiło tam osunięcie się kil[ku] tysięcy m^3 skał, wskutek czego obsunęła s[ię] południowa część miasta. Kilka budynk[ów] zostało zniesionych, kilku innym grozi z[a-] walenie

= **Ciężko ranił** dwoma strzałami z r[e-] wolweru nieznany osobnik radcę sądowe[go] m. Paryża Fachota. W Paryżu panuje pr[ze-] konanie, że Fachot padł ofiarą odwetu [za] swoją akcję, wymierzoną przeciwko rucho[wi] autonomistycznemu w Alzacji.

= **Mrozy w Rumunji** dochodzą do ni[e-] bywałej o tej porze roku wysokości. W r[óż-] nych okolicach, zwłaszcza w Mołdawji [i] wzdłuż Dunaju padał ostatnio bardzo du[ży] śnieg.

SEJM.

Komisja budżetowa.

Głosowanie nad budżetem Min. Oświaty.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Ministerstwa Oświaty posłanka Rudnicka w imieniu Klubu Ukraińskiego oświadczyła się przeciw poprawce pos. Dubois i Czapińskiego o asygnowaniu 200 tys. zł. na organizację uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie ze względu na niewspółmierność tych sum w zestawieniu z 30 milj. zł., które państwo wydaje na uniwersytety polskie.

Wiceminister Oświaty Czerwiński w imieniu rządu oświadczył się za wszystkiemi poprawkami sprawozdawcy i następnie wypowiedział się co do poprawek, zgłoszonych przez poszczególnych mówców. Na zapytanie pos. Czapińskiego, jak się rząd ustosunkuje do projektu podwyżki pozycji na budowę szkół powszechnych o 30 miljonów, wicemin. Czerwiński zaznacza, że odpowiedział już na to min. Świtalski i że rząd nie może co do tego zająć stanowiska, dopóki nie widzi pokrycia.

Przystąpiono do głosowania. Na wniosek posła Dubois skreślono w dziale nauki i szkolnictwa wyższego 1 złoty z paragrafu „Zwrot uposażeń w dziale szkół wyższych“, jako protest przeciwko pobieraniu czesnego w szkołach wyższych. W sprawie wniosku pos. Domagały, Kalinowskiego i Czapińskiego o skreślenie całego działu wyznań religijnych w kwocie 25.950.384 zł. w wydatkach, przewodniczący Byrka oświadczył, że wymagałoby to zmiany ustawy i dlatego wniosku tego nie można poddać pod głosowanie. Pos. Czapiński oświadczył, że w przeszłym roku taki wniosek był nawet głosowany na plenum, poczem zaproponował zastąpienie tego wniosku nowym wnioskiem, aby w § 10 tego działu (wyznania katolickie) skreślono 1,000 złotych, co będzie miało ten sam charakter demonstracyjny i polityczny.

W głosowaniu poprawki pos. Czapińskiego o skreślenie 1000 zł. odrzucono 13 głosami przeciwko 12. Natomiast wniosek pos. Putka o skreślenie 147 tys. zł. z działu wyznania katolickiego został przyjęty 14 głosami przeciwko 13. Kwotę 9500 tys. zł. na wychowanie fizyczne przyjęto bez zmian. Kwotę, przeznaczoną na urządzenie lokali szkolnych i pomoce naukowe wynoszącą 68 tys., na wniosek pos. Kalinowskiego i Czapińskiego zwiększono o drugie tyle. Kwotę na budowę szkół powszechnych 7 i pół miljonów powiększono do 12 i pół. W dziale szkolnictwa średniego w paragrafie „Upaństwowienie gimnazjów“ powiększono kwotę 50 tys. zł. do 250 tys. — przeznaczając ją na wniosek pos. Markowskiej na upaństwowienie gimnazjum w Łodzi, Borysławiu i w Wojew. Wschodnich. W dziale szkół zawodowych wprowadzono również szereg poprawek. Między innemi na wniosek pos. Grünbauma i Markowskiej podniesiono w paragrafie „Zasiłki i stypendja“ kwotę 600 tys. o 100 tys. Dalej przeszedł wniosek pos. Dubois o przeznaczenie 39 tys. na utworzenie katedry ustawodawstwa robotniczego. Przyjęto wniosek pos. Kamińskiego, powiększający dotacje naukowe o 2.900 tys. Wniosek pos. Dubois, powiększający stypendja akademickie o 526 tys. i wniosek tegoż posła o skreślenie 40 tys. zł., przeznaczonych na uniwersytet katolicki w Lublinie, odrzucono 13 głosami przeciwko 12. Tak samo upadł wniosek posłów Czapińskiego i Dubois o asygnowanie 200 tys. zł. na uniwersytet ukraiński we Lwowie. Zasiłki dla instytucyj naukowych zwiększono na wniosek pos. Kamińskiego o 1.435 tys. przeznaczono na wniosek pos. Korneckiego 200 tys. zł. dla warszawskiego towarzystwa naukowego. Pozatem przyjęto szereg innych drobnych poprawek. Tem samem budżet M-stwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. przyjęto w drugiem czytaniu.

Dalsze obrady nad budżetem Min. Komunikacji.

Po przerwie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Ministerstwa Komunikacji. Pos Chądzyński wskazuje, że ten dział gospodarki narodowej wytrzymuje porównanie z innemi państwami cywilizowanemi Zachodu. Zarówno pod względem wysokości swego budżetu, jak i pod względem sieci kolejowej zajmuje on miejsce bezpośrednio po 4 największych narodach Europy: Anglji, Francji, Niemczech i Rosji. Dochodowość kolei wzrosła w latach ostatnich. Mówiąc o pracy kolejarzy, mówca zaznacza, że wydajność ich pracy wzrosła o 100%, a uposażenie pozostało nadal niskie. Zapowiada webec tego wniesienie wniosku o podwyższenie płac pracowników kolejowych. Następnie zarządzono przerwę do godz. 16 min. 30.

Na popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Ministerstwa Komunikacji.

Pos. *Krzyżanowski* (BB) stwierdza, iż uchwalony przez Radę Ministrów dodatek mieszkaniowy wraz z 5% dodatkiem wynosi 114 miljonów złotych. Powstały stąd niedobór mógłby być pokryty ze zwyżki taryfy kolejowej. Zwyżka ta jednak prędko nie nastąpi. Sytuacja finansowa kolei jest więc teraz dość trudna.

Minister *Kühn* zabierając głos ilustruje najpierw stan techniczny kolei, stwierdzając, że mimo dotychczasowych dobrych wyników, stan ten nie jest doskonały. Wpływa na to między innemi nieuregulowany stan prawny kolei.

Co do taryf osobowych, to po ostatniej zwyżce nie było spadku frekwencji. Przeciwnie ilość podróżnych w porównaniu z rokiem 1927 wzrosła o 18%. Co do taryfy towarowej, to przystąpiono do jej rewizji przedewszystkiem w celu uporządkowania. Nasza taryfa towarowa jest o wiele niższa od taryf w innych krajach.

Przechodząc do inwestycyj, minister uważa, że powinniśmy inwestować w koleje przeszło 400 milj. rocznie. Dlatego też miniser apeluje, aby preliminowany rozchód 336 milj. nie redukować. Ustawa o uposażeniu, która jest opracowywana, nie tak prędko będzie mogła być zrealizowana ze względów finansowych.

W dyskusji przemawiali posłowie *Roja, Barwiński, Sanojca i Chądzyński.* W końcu pos. *Kuryłowicz* (PPS) postawił wniosek, aby nadwyżki dochodów nie przerzucać na inwestycje, lecz przedewszystkiem przeznaczyć je na poprawę bytu kolejarzy.

Na tem wczoraj komisja budżetowa Sejmu zakończyła swe prace. Mimo, iż nie wszystkie resorty zostały w drugiem czytaniu przez komisję rozpatrzone, przewodniczący komisji przerwał prace na czas świąteczny. Komisja zbierze się dopiero 11 stycznia po świętach prawosławnych.

Wczoraj jeszcze w Sejmie panował nieduży ruch, dziś zaś sale sejmowe świecą zupełną pustką.

Z całej Polski.

Zakończenie procesu. Baliński contra Bazewicz.

WARSZAWA, 21, XII (*Tel. wł*) Warszawski sąd apelacyjny rozważał skargę popularnego na gruncie warszawskim wydawcę map J. M. Bazewicza na wyrok sądu okręgowego, którego mocą J. M. Bazewicz został skazany pół roku temu na 3 miesiące więzienia z art. 615 k. k. (szantaż.) Chodziło o to, że popularny geograf zajmował lokal w kamienicy należącej do senatora Balińskiego.

Ponieważ z racji nieopłacenia komornego miał wytoczoną sprawę o eksmisję, którą sen. Baliński wygrał, — pan Bazewicz wystosował do swego gospodarza list, w którym grozi mu, iż unurza opinję jego w błocie.

Sąd apelacyjny wyrok poprzedni zatwierdził, darowując jednak skazanemu karę na zasadzie amnestji.

Agent obcego mocarstwa.

KATOWICE, 21. XII. (*Tel. wł.*) Śląski urząd wojewódzki zasuspendował dyrektora niemieckiej szkoły wydziałowej męskiej w Katowicach, Urbanka, który był pośrednikiem pomiędzy rządem Rzeszy a nauczycielami niemieckimi na Śląsku polskim przy wypłacie stałych zapomóg z Niemiec na cele germanizacyjne.

Wisła, Narew i Bug pod lodem.

WARSZAWA, 21. XII. (*Tel. wł.*) Biuro hydrograficzne dyrekcji dróg wodnych donosi, że Wisła dn. 20 b. m. stanęła pod lodem w okolicy Silna pomiędzy Toruniem i Grudziądzem, oraz na znacznej przestrzeni za Tczewem. Narew i Bug stoją również od trzech dni pod lodem, przyczem lód posiada już 6 cm. grubości.

Giełda warszawska z dn. 21. XII. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,88½—8 86½
Londyn	43 29—43.18½
Nowy York	8,90 8,88
Paryż	34.91—34.82
Praga	26.42½—26,36
Szwajcarja	171.99—171,56
Stokholm	238,96—238 30
Włochy	46,72½—46,61
Marka niemiecka	212 64

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 108 Premjowa 104. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 10% kolejowa 102,50. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4½% ziemskie 48,25—48. 4%½ warszawskie 47,50. 5% warszawskie 53,25. 8% warszawskie 68. 8% Lublina 64.

Akcje: Bank Dyskontowy 134 50. Polski 182,50—185.50 Powszechny Kred 28 Spółek Zarobk. 81. Kijewski 96. Cukier 47,50—48.

O wydawcach teatrach i książkach.

Ta cierpka strona wileńskiego życia kulturalnego była poruszana na ostatniem posiedzeniu Komitetu Regjonalnego przez pełnego zawsze zapału prof. Limanowskiego, który od dwóch przeszło lat zabiega niestrudzenie, (i bezskutecznie jak dotąd), o zapewnienie, a bodaj nadzieję zapewnienia, bytu wileńskiej twórczości.

Z okazji Zjazdu Literatów, wszyscy literaci wileńscy zostali zdyskwalifikowani. Co prawda tylko przez dziennikarza, ale niemniej, dorobek literacki wilnian, niewielki w ostatniej dobie, mógł zwłaszcza przy dużej dozie złej woli być wyśmiany przed przybyszami za ubogą tutejszą „twórczość“. Czyja w tem wina? Czy zapracowanych w innych fachach literatów, czy też wydawców? Zobaczmy trochę jak te rzeczy wyglądają. Najżyczliwszy sędzia nie nazwie wydawców wileńskich ruchliwymi i umiejącymi kierować swemi interesami. Albo są do zbytku ostrożni i nic nie chcą ryzykować, albo niekrytycznie, z życzliwości, tracą pieniądze na wydawanie rzeczy, których nikt nie czyta. Ale wydać lub nie wydać: sprawa pomiędzy autorem i mecenasem literatury—jednak, gdy już się stało, gdy już książka lepsza, czy gorsza ujrzała światło dzienne.., cóż z nią robią wileńscy wydawcy? A no, składają ładnie do piwnic i pilnie baczą, by się zbytnio nie rozchodziła, przyczyniając tem sławy autorom, a im dochodu.

Tacy to z naszych wileńskich wydawców oryginały! Brzydzą się kupiecką reklamą, czekają aż duch święty natchnie kupujących, lub zuchwały amator póty niezmordowanie dopominać się będzie o jakieś tutejsze wydawnictwo, aż dla spokoju trzeba będzie ustąpić i dać mu je na odczepnego. Czasami i dopominać się nic nie pomoże. Oto ostatnio właśnie na Zjeździe Literatów okazało się, że prawie nikt z gości nie zna, nie widział, nie słyszał o książkach wydanych w Wilnie od lat 10 mniej więcej. Dowiedzieli się z referatu p. H. Romer-Ochenkowskiej. Pytają, chcą kupić to i owo, czasu mało, ostatni dzień Zjazdu, sobota. Ktoś z zarządu idzie do Księgarni Nauczycielstwa, umawia się z p. H. a przez telefon i z firmą „Lux“, że jutro, na Pohulance, przed i po Akademji, będzie można kupić wszystko co w Wilnie wyszło ciekawego, bo urządzi się tam odpowiedni „straganik“. Na pewno? Ależ najpewniej!

Nazajutrz, jak wiadomo, Reduta była przepełniona. Przybyli literaci, oczywiście, już nie chodzili w sobotę kupować książek, o których się dowiedzieli, licząc napewno, że je w Reducie dostaną. Ale i w niedzielę ich nie kupili, bo... nikt nie przyszedł, nie zawiadomił, wogóle cała ta propozycja i obietnica została najzupełniej zignorowana. Coś tam się słyszało potem, że nie było komu nieść książek, że nie było czasu (24 g.) i t. p. Większego chyba *testimonium paupertatis* trudno sobie wystawić.

A ileż razy zdarza się, że ludzie, mieszkający w Wilnie lub na prowincji, dowiadują się przypadkiem o wydawnictwach wileńskich z przed laty kilku? Exemplum: ostatnio p. Bernowicz z Nowogródzkiego, biadał w „Słowie“, że gwary tutejszej nikt nie używa w literaturze, z czego wynikało jasno, że nie znał wyszłych w Wilnie książek p. Dobaczewskiej lub H. Romer. Nie wie o nich nieboże i już, choć od lat kilku są w handlu. Inny przykład: Przed kilku laty wydał J. Zawadzki *Naszą Szopkę*, H. Romer na motywach tutejszych opartą. Każdego roku otrzymuje prośby o wskazanie, pomoc lub napisanie „czegoś tutejszego na B. Narodzenie dla dzieci“. „A, Sz. P. nie zna *Naszej Szopki* „Nieee?“ Zeszłego roku miałam nawet propozycję ze sfer ziemiańskich o napisanie „tutejszej szopki, bo tak nic swojskiego nie mamy“!..

Inna dziedzina: Na wszystkie strony słyszę o braku sztuk teatralnych na amatorskie teatry dla młodzieży. Dla dzieci jest coś niecoś, ale starszym i młodzieży kół rozmaitych zostawiony jest wybór pomiędzy strasznemi nudziarstwami patrjotycznemi, w których patetyczność walczy o lepsze z rozwlekłością, mogącemi obrzydzić temat słuchaczom i wykonawcom albo stare, wesołe i odpowiednie, ale z przed 50 laty rzeczy, nie mające zresztą z naszemi stosunkami nic wspólnego, jak *Błażek opętany* lub *Kobzowianie Krakowiacy i górale* i t. p. Wciąż zgłaszają się do mnie o to, piszą o tem ze wsi, z Kowieńszczyzny i Łotwy, otrzymuję też prośby, by wskazać coś odpowiedniego.

Na uroczystości narodowe, na święta, nauczycielstwo wiejskie kleci z biedą jakieś kompilacje, niezawsze szczęśliwe, przyzna każdy kto słyszał.

Prócz potrzeb zespołów amatorskich, (nietylko kół młodzieży, ale i żołnierskich, rzemieślniczych, kolejowych) mówi się oddawna o Teatrze Ludowym, objazdowym, któryby do szerszych warstw wiejskich miał przemówić nietylko arcydziełami naszej literatury, ale i utworami bardziej swojskiemi, bliższemi duchem i obyczajowością do spraw tej ziemi.

Pocóż mówić o takim teatrze, kiedy niema odpowiedniego repertuaru? Taki repertuar posiada teatr objazdowy białoruski, mający, o ile wiem, zwykle dość duże trudności z wyjazdem, a duże powodzenie na wsi. Reduta, oczywiście, tylko w bardzo nielicznych przedstawieniach trafia poza sferę inteligencji. Bo o ile arcydzieła o wielkiej głębi duchowej jak Dziady, Książę Niezłomny, Wesele, wzruszą i staną się zrozumiałe przez swą potęgę nawet prostym umysłom, to natomiast sztuki o poziomie Fircyka, Turonia, Siostry Beatryx, pozostaną dla sfer wykształconych.

Otóż, wracając do wydawnictw dla teatrów amatorskich, różne zespoły młodzieży grywają sztuki pisane okolicznościowo z rękopisów, wydawcy wileńscy w źle zrozumianym interesie dotąd nie mogli się zdobyć na wypuszczenie na świat utworów odpowiednich.

Wiemy o leżących w tece utworach scenicznych p. Wandy Stanisławskiej, której zgrabny *Bal uniwersytecki* widzieliśmy na scenie w sali Miejskiej, wiemy o rękopisach p. Swida, grywanych przez młodzież, również niżej podpisana ma przygotowane odpowiednie rzeczy.

Zdaje się, że ta sprawa ruszyła jednak z martwego punktu, dzięki gotowości społecznej p. L. Chomińskiego, który rozpoczyna wydawnictwo *Teatr Wileński* dla scen amatorskich, i ma na święta wypuścić pierwszy obrazek sceniczny p. t. *Wilja u p-twa Mickiewiczów*, w Nowogródku w 1809 r. Hel. Romer, w przygotowaniu są: *Zdobycie Wilna w 1919 r. i Patron Litwy* na dzień Św. Kazimierza. Wyjątki z Wilji u p-twa Mickiewiczów, posłyszą wszyscy o g. 9 lub 9½ wiecz. w dzień Wilji B. Narodzenia w Radjo.

W ostatnich czasach dochodzą nas wieści, że zawiązuje się spółka (p. L. Chomiński, J. Zawadzki i firma Św. Wojciech) dla wydawnictw tutejszych. Czyby nie było wskazanem wezwać do niej i p. Latoura, który obok firmy Lux jest najruchliwszym wileńskim wydawcą, (ostatnio wydrukował rzeczy p. Życkiej, p. Dobaczewskiej, p. Zawadzkiej i p. Millera). A gdy wydawcy spełnią swój obowiązek popierania miejscowej twórczości, gdy recenzenci spełnią swój, (informowania publiczności), pozostaje jeszcze bardzo ważne zadanie: reklama.

Wielkim głosem domaga się tego upadające czytelnictwo i księgarnie, które jednak nie umieją sobie radzić i opuszczają bardzo wiele sposobności.

Najruchliwszy jest *Ruch*, mający kioski na stacjach kolejowych, ale to nie wystarcza; w mniejszych miasteczkach, jeśli nie stałe punkty, to kolportaż musi być urządzony. Wielkie jarmarki dotąd obsyłane sennikami i Genowefą z Brabantu, a w najlepszym razie dewocyjnemi książkami, muszą być stale zasilane obficiej. Również targi miejskie, pociągi, kolportaż w domach, w cukierniach i restauracjach. Książkę trzeba podsuwać do rąk czytelnika, by jej nie potrzebował umyślnie wędrując szukać, bo tego właśnie przez lenistwo czy obojętność nie czyni. I jeszcze jedno: jak najmniej pożyczać książek. Ludzie zamożni pożyczający jedni od drugich książkę, krzywdzą twórczość krajową. Bo z 20 ludzi korzystających z jednego tomu, przynajmniej 10 kupiłoby 10 egzemplarzy, żeby nie brzydkie skąpstwo, które każe im czekać pół roku aż p-two X przeczytają ostatnią nowość. Na święta właśnie, w rubryce wydatków i prezentów zapiszmy: *książka!*

Hel. Romer.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— **Echa walnego Zebrania Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Nowej-Wilejce.** Dnia 25 listopada r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Żeńskiej Szkoły Zawodowej odbyło się walne Zebranie członków Pol. Mac. Szkolnej, na którem Zarząd złożył sprawozdanie z działalności swego urzędowania i po utrzymaniu absolutorjum ustąpił.

Walne zebranie wybrało nowy Zarząd, w skład którego wchodzą: jako prezes — rejent *Bolesław Czyżewski*, wiceprezes — dyrektor gimn. *Jan Fela*, skarbnik—burmistrz *Jerzy Ołdakowski*, zastępca skarbnika — p. *Kowalski*, i 2-ch sekretarzy: ks. dr. *Władysław Araszkiewicz* i *Stanisława Kirkorius*, kierowniczka szkoły im. Promyka w Nowej-Wilejce.

Przy tej okazji nowy Zarząd Koła P. M. S. składa najserdeczniejsze podziękowanie prezesowi b. Zarządu p. inż. E. Dąbrowskiemu, oraz członkom prezydjum za bardzo owocną pracę na polu oświatowem i społecznem Nowej Wilejki.

— **Straszne skutki pijaństwa.** W dniu 20 b. m. o godzinie 19 w lesie na terenie gminy worniańskiej w odległości 700 mtr. od karczmy Kotłówka znaleziono zwłoki mieszkańca zaścianka Hałkowszczyzna, gminy mickuńskiej Ambrożego Karneckiego. Okazało się, że Karnecki będąc pijanym wypadł z pędzącego wozu i został ciężko poraniony, a następnie wskutek zimna zamarzł.

— **Budżetowe posiedzenie Wydziału Powiatowego.** 28 b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego poświęcone sprawie opracowania preliminarza budżetowego na rok 1929—30, który to preliminarz będzie przedstawiony do zatwierdzenia na specjalnie zwołanem posiedzeniu sejmiku wileńsko-trockiego.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Życie federacyjne.** Najpokaźniej ze wszystkich sfederowanych związków obrońców Ojczyzny prezentuje się Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych, liczące na terenie miasta Grodna 188 członków i posiadające w powiecie grodzieńskim 6 zorganizowanych placówek.

Na czoło działalności wysuwają się prace p. w. i w. f., komisja pośrednictwa pracy i komisja kulturalno-oświatowa. Komisja pośrednictwa pracy działa w ścisłem porozumieniu z zarządem powiatowym Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Komisja Kulturalno-Oświatowa utworzyła w ostatnich dniach zespół teatralny amatorski, który energicznie bierze się do pracy. Amatorzy rekrutują się ze sfer robotniczych. Można przewidywać, że wysiłki komisji nie pójdą na marne, że rzetelna praca zespołu wyda pożądane rezultaty.

Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych został uzupełniony w drodze kooptacji i obecnie przedstawia się, jak następuje: *Pusłowski*—prezes, *Pietkiewicz* — sekretarz, *Krynicki* — skarbnik, *Patla*, *Rapanowicz*, *Szantyr*, *Marjanowicz* — *członkowie zarządu*,

Komisja Organizacyjna Związku b. Ochotników Wojsk Polskich organizuje zgromadzenie organizacyjne dnia 23 grudnia o g. 15 w lokalu Związku Podoficerów Rezerwy przy ul. Brygidzkiej. Komisja prosi o przybycie wszystkich b. ochotników wojsk polskich oraz osoby, które już zgłosiły swoje przystąpienie do związku.

— **Rodzina wojskowa.** Dnia 28 listopada 1928 r. zawiązał się Klub Sportowy Rodziny Wojskowej, mający na celu rozwój sportu wśród członków rodziny wojskowej i pań z poza rodziny.

Narazie została zorganizowana i już pracuje sekcja gimnastyczna, a w najbliższej przyszłości zostanie uruchomiona sekcja narciarska.

Na okres letni zostaną uruchomione sekcje poszczególnych sportów letnich.

Panie, życzące sobie wziąć udział w pracach klubu, czy też poszczególnych sekcyj, proszone są o zgłaszanie się osobiste lub pisemne do sekretarjatu Rodziny Wojskowej ul. Zamkowa 3 we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

— **Urlop.** Władze miejskie udzieliły urlopu wypoczynkowego od 18 grudnia do 18 stycznia r. 1929 p. Wincentemu Karnemu komendantowi Straży Ogniowej Miejskiej. Obowiązki jego pełni zastępca komendanta p. Gustaw Benke. *W.P.*

KRONIKA LIDZKA.

— **Roboty na bagnach dokudowskich.** Dnia 18 grudnia do Lidy przybył inż. Cywiński z Wilna w sprawie porozumienia się co do robót pomiarowych na bagnach dokudowskich.

— **Działalność Związku Zaw. Nauczycielstwa w Lidzie.** W dniu 18 grudnia r. b. odbyło się posiedzenie Oddziału Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, na którem prof. Kozicki zdawał sprawozdanie z wyjazdu na doroczny Zjazd Nauczycielstwa do Warszawy.

Dzięki interwencji prof. Kozickiego na Zjeździe, przedłużenie terminu prekluzyjnego do końca roku szk. 1930/31 zatrudnienia nauczycieli t. zw. niekwalif. ust. w art. 12 ustawy, oraz termin zdawania egzaminów uproszczonych, zastosowano do wszystkich nauczycieli, którzy rozpoczęli pracę przed 1 stycznia 1923 roku.

Dnia 20 grudnia z inicjatywy Związku odbędzie się w Inspektoracie szkolnym zebranie całego nauczycielstwa z miasta Lidy i okol. w celu skoordynowania pewnych prac i omówienia spraw obchodzących całe nauczycielstwo.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

— Dekretem Ministerstwa Spr. Wewn. został zwolniony z zajmowanego stanowiska starosta pow. Wysokie-Mazowieckie, p. Józef Zychert i przeszedł na emeryturę.

— W ostatecznym wyniku wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku w d. 16 b. m., lista Nr. 2 PPS uzyskała 2672 głosów, lista Nr. 4 Bund—1046, Nr. 5 Polski Blok Demokratyczny—1775, Nr. 6 komunistyczna (unieważniona) —243, Nr. 7 Żyd Partja Socj. Rob. Poalej-Sjon 230, Poalej-Sjon lewica —128 głosów.

Uprawnionych do głosowania było 15203, głosowało 5795. Unieważniono głosów 262. Podział mandatów jest następujący: Nr. 2—15 mandatów, Nr. 4—5 mandatów, Nr. 5—9 mandatów, Nr. 7—1 mandat. Pracodawcy wystawili tylko 1 listę.

— Projektowane w Białymstoku otwarcie oddziału Banku Rolnego nastąpi w najbliższych miesiącach.

— Magistrat m. Białegostoku powierzył Polskiemu Instytutowi wodociągowo-kanalizacyjnemu w Warszawie wykonanie planu kanalizacji miasta Białegostoku.

— We wsi Kamionka Stara, gm. Bargłów, w zabudowaniach Kulbackiego Stanisława powstał wielki pożar, skutkiem którego spłonęła stodoła ze zbożem oraz sprzęty gospodarcze. Przyczyna dotychczas nieustalona. Straty bardzo poważne, gdyż około 90000 zł.

KRONIKA STOŁPECKA.

— **Konferencja Spółdzielczości Rolniczej** odbyła się w dniu 16. XII. przy udziale Dyr. Oddz. Zw. Sp-ni Spoż. w Baranowiczach i Lustratora Związku p. Czernousa. Na zebraniu obecnych było 30 osób z całego powiatu. W rezultacie konferencji powołano Powiatową Radę Spółdzielń Spożywczych, dla propagowania ruchu spółdzielczości spożywczej i opiekowania się spółdzielniami. W skład Rady powołano: ks. Łopatniaka, Adamiaka, Zwycewicza, Engmana, Cwalinę, Sobolewskiego Mikołaja i Kamińskiego Wacława. Na delegatów w powiecie: ks. Sidorowicza—wójta gm. mirskiej, Pietronkiewicza wójta gm. żuchowickiej, J. Słowińskiego z Turca, Andrejkienosa z Derewna. Ułasika Jana z Zadworja gm. stołpeckiej, wójta Szymańskiego z Rubieżewicz i radnego Szydłowskiego z N.-Swierżnia.

— **Uroczystość szkolna.** Dnia 15 grudnia r. b. w państwowej żeńskiej Szkole Rolniczej w Bereźnie odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego.

— **Zuchwały napad wilków na dzieci.** Z Okińczyc donoszą: wieczorem dnia 14 grudnia na dwu powracających ze szkoły powszechnej w Stołpcach uczniów E. Zaczyńskiego i A. Mostowskiego napadły wilki. Zaczyńskiemu porwały ubranie, zaś Mostowskiego pokaleczyły. Na krzyk chłopców z pobliskich chałup wsi Okińczyce wybiegli ludzie i obronili od niechybnej śmierci napastowanych. Zaznaczyć należy, że rozzuchwalone wilki dopadły do samej wsi, goniąc chłopców.

Gdzież wy jesteście, panowie myśliwi?...

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Furmanka pod kołami pociągu.** Onegdaj wieczorem pociąg towarowy jadąc z Wilna do Królewszczyzny koło przejazdu pod Woropajewem najechał na furmankę powożoną przez mieszkankę wsi Zuperki, gminy kozłowskiej Lucję Kuźmicz-Kuźmiczową, która doznała ciężkich poranień i ulokowana została w szpitalu w Głębokiem. Furmanka uległa zdruzgotaniu. (x)

Z POGRANICZA.

— **Przyłapanie większego przemytu.** Onegdaj w rejonie Wieżajn patrol K. O. P-u zatrzymał pięciu przemytników litewskich, którzy usiłowali przeszmuglować do Polski większy transport spirytusu. Skonfiskowany przemyt odesłano do najbliższego urzędu celnego.

— **Zatrzymani.** Onegdaj w rejonie Słobódki patrol K. O. P-u zatrzymał kilku podejrzanych osobników. Przeprowadzona rewizja ujawniła u zatrzymanych szereg kompromitujących dokumentów.

Przyczyny gremjalnego złożenia mandatów przez Zarząd Główny Stow. Urzędników Państwowych.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Wczoraj w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele Zarządu Głównego poinformowali prasę o motywach złożenia mandatów przez Zarząd Główny.

Przedstawiciele Zarządu stwierdzili, że zasadnicze ich postulaty, jak rewizja ustawy o państwowej służbie cywilnej, ustawy uposażeniowej, ustawy emerytalnej, sprawa automatycznego awansu, automatycznej stabilizacji oraz powołania osobnej komisji do opracowania nowelizacji całokształtu ustaw urzędniczych, pomimo szeregu materjałów, spełnione przez miarodajne czynniki nie zostały. Ze wszystkich tych kwestyj jedynie kwestja uposażeń odegrywać mogła rolę w budżecie państwowym w granicach w których — zdaniem Zarządu Głównego — może się jednak mieścić żądana regulacja płac.

Urzędnicy stanowczo wypowiedzieli się przeciwko łączeniu kwestji regulacji płac z nowemi podatkami. Wszystkie inne postulaty poza regulacją płac żadnych absolutnie obciążeń nie pociągają.

Zaznaczyć należy, że projektowany dodatek mieszkaniowy kwestji materjalnej urzędników nie rozwiąże, wynosi on bowiem dla urzędników, zamieszkujących na prowincji, zaledwie po kilka złotych miesięcznie, zaś dla urzędników zamieszkujących w stolicy od kilkunastu do kilkudziesięciu maksymalnie.

W tym stanie rzeczy Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, nie mogąc wziąć odpowiedzialności wobec członków zrzeszonych w Stowarzyszeniu, jak również nie mogąc przyjąć odpowiedzialności za skutki, jakie pewodu je przewlekanie tego stanu wobec wzburzenia w masach urzędniczych, — nie widział innej drogi, jak złożenie mandatów na ręce walnego zjazdu Stowarzyszenia.

SPORT.

Walne zgromadzenie Wil. O. Z. L. A.

W dniu 20/XII b. r. w obecności delegatów klubów: W. K. S „Pogoń", 3 p. sap., A. Z. S., Makabi, 5 p. p. Leg. i R. K. S. „Siła" w sali kasyna garnizonowego odbyło się Walne zebranie Wileńskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd z działalności za rok ubiegły i po udzieleniu absolutorjum temuż Zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz Związku, które dały następujące wyniki:

Prezesem Wil. O. Z. L. A. wybrany został przez aklamację kpt. *T Kawalec*, pierwszym wice-prezesem (przewodniczącym spraw sędziowskich) wybrano por. *Romiszewskiego*, drugim wice-prezesem por. *Herholda Jana*, sekretarzem i skarbnikiem por. *Serafina*. Członkami Zarządu: p.p. *Kwolekówne*, *Wołożyńskiego*, *Romanowskiego*, *Mrózka*, *Szumańskiego*, *Tomaszewskiego* i por. *Małaszkiewicza*.

Do komisji rewizyjnej wybrano: p.p. kpt. *Plewako*, por. *Szchlichtingera* i *Jasieńskiego*.

Delegatami na walne Zgromadzenie P. Z. L. A. wybrano kpt. *Kawalca* i por. *Romiszewskiego*.

Ukonstytuowanie się komisji Zarządu Wil. O. Z. L. A.

Na pierwszem posiedzeniu Zarządu Wil. O. Z. L. A. odbytem bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu ukonstytuowały się następujące komisje Zarządu na rok 1929.

Komisja sportowa w składzie: por. *Herhold*, por. *Serafin* i p. *Wołożyński*.

Komisja dyscyplinarna: por. *Romiszewski*, (przewodniczący), p. *Mrózek* i p. *Tomaszewski*.

KINA I FILMY

„Hrabina Königsmark".

(*Polonja*)

„Popsuło się coś w państwie teatralnem", pisał ktoś w „Kurjerze" na innem miejscu, to samo można rzec, o kinie. Fakty wznawiania dosyć odległych w przeszłości „szlagierów" są niepokojącym tego objawem, zwłaszcza, jeśli to czynią takie „pierwszoekranowe" kina jak „Polonja" lub „Helios" w Wilnie,

Głośna w swoim czasie „Hr. Königsmark" dziś już nie usprawiedliwia tego rozgłosu. „Myszką trąci". W ciągu tych kilku lat od jej powstania „Polfilmja" wykształciła się znacznie i pewne rzeczy w tym filmie nieco rażą, jak „przestarzałe". Mimo to zachował on pewne znaczne walory jak np. dobre tempo akcji, piękne (niekiedy nawet bardzo) zdjęcia (wspaniałe widoki) ciekawe wnętrza, niezłe typy, zajmujący, mimo licznych wad, scenarjusz czynią go dosyć interesującym.

(*sk*)

KRONIKA

Sobota 22 grudnia

Dziś: † S. d. Honor.
Jutro. Wiktorji P.
Wschód słońca—g. 7 m. 25.
Zachód „ g. 14 m. 59.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 21 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 775. Temperatura średnia — 11 C.' opad w milim. — wiatr przeważający południowo-zachodni, Uwagi półpochmurno minimum na dobę—13, maximum — 7. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— **O prawie nadawania „Medalu dziesięciolecia odzyskania niepodległości".** Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z września b. r. minister spraw wewnętrznych zawiadomił wszystkich p. p. wojewodów o następującem zarządzeniu: P. minister nadawać będzie sam rzeczony medal jedynie byłym lub czynnym wojewodom komisarzom rządu w Warszawie, komendantom głównym Policji Państwowej, naczelnym dyrektorom Państwowego Zakładu Higjeny tudzież obecnym i byłym członkom Magistratu m. Warszawy (prezydentom, wiceprezydentom i ławnikom).

Pozatem prawo przyznawania medalu w obrębie władz podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych p. Minister wspomnianem wyżej rozporządzeniem z 15 grudnia b. r. przekazał wojewodom i komisarzowi Rządu m. Warszawy. Odnośnie do osób, które służą lub służyły w urzędach, instytucjach administracji spraw wewnętrznych na obszarze województwa i m. Warszawy oraz odnośnie do osób, które służyły lub służą w instytucjach publiczno-prawnych w danem województwie, o ile nadzór nad temi instytucjami należy do ministra spraw wewnętrznych. W sprawie przyznawania medalu funkcjonarjuszom Policji Państwowej będzie wydane osobne zarządzenie. Przyznawanie prawa do medalu osobom będącym w służbie następuje z urzędu. Przyznawanie zaś medalu z tytułu poprzednio pełnionej służby nastąpi na prośbę zainteresowanych do tej władzy, w której ostatnio służyli. Kierownicy urzędów i instytucyj, nie podlegających służbowo wojewodzie przedstawiać będą stosowne wnioski wojewodom, według przepisanych wzorów. Do otrzymania medalu uprawnia 5-cio letnia służba nienaganna, przyczem nie mają prawa do medalu osoby karane w drodze dyscyplinarnej i te, które dopuściły się występków służbowych. (x)

ADMINISTRACYJNA.

— **Zarządzenie w sprawie pomoru świń** Wobec rozpowszechnienia się na terenie Wilna i pow. wil.-trockiego pomoru i zarazy świń w celu zapobieżenia i zlokalizowania takowych, odnośne władze administracyjne uznały obszar Wilna i pow. wil.-trockiego za zapowietrzone. W związku z powyższem zakazano wywuz świń na teren innych powiatów bez zezwolenia starostów, wypuszczania świń na wspólne pastwiska, sprzedaż domokrążnym handlarzom i urządzanie targów z wyjątkiem targów na świnne rzeźnie.

— **W sprawie przewożenia artykułów spożywczych.** Organa policyjne otrzymały ostatnio zarządzenie, nakazujące roztoczyć ścisły dozór, by chleb, bułki i wędliny były przewożone w krytych wozach lub koszach, których nie można używać do innych celów. Wozy do przewożenia mięsa winny być pomalowane zewnątrz farbą olejną. Zarządzenie to wzbrania surowo używania wozów do jarzyn, dla przewożenia śmieci i t. p., jak to dotychczas szeroko praktykowano.

Powyższe zarządzenie podyktowane zostało względami natury sanitarnej i ma na celu zabezpieczenie stanu zdrowotnego mieszkańców Wilna.

— **Komisja wojewódzka do badania wypieku chleba** dokonała ostatnio lustracji całego szeregu piekarń. W związku z tem, iż nie wszystkie piekarnie znaleziono w porządku i nie odpowiadały one przepisom sanitarnym niektórych właścicieli tych zakładów ukarano doraźnie względnie pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej Ponadto kilka piekarń polecono zamknąć do czasu uporządkowania. Jednocześnie komisja pobrała próbki mąki w celu zbadania co do procentowości przemiału. Próbki te będą poddane analizie laborator. i w razie stwierdzenia przemiału ponad 70 proc. winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. (x).

MIEJSKA.

— **IV-ta pożyczka na remont domów,** Jak się dowiadujemy, IV z kolei pożyczka na drobne remonty domów w wysokości 50 000 zł. zostanie przez Komitet Rozbudowy m. Wilna zrealizowana w pierwszej połowie stycznia 1929 r

— **Wykupno kart rzemieślniczych.** Podania na karty rzemieślnicze Wydział Przemysłowy Magistratu m. Wilna przyjmować będzie wyłącznie do dnia 1 stycznia 1929 roku.

— **Subwencja na ochrony miejskie.** Celem podniesienia jakości wyżywienia dla dzieci w ochronach miejskich w okresie świąt Bożego Narodzenia— Wydział Opieki Społecznej Magistratu wyasygnował po 2 zł. na dziecko.

SPRAWY PRASOWE.

— **Komunikat** Wileńskiego Komitetu Organizacyjnego oddziału Polsk. Związku Wyd. Dzien. I Czasopism.

Komitet Organizacyjny rozesłał do wszystkich dzienników i czasopism wychodzących na terenie województw: wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego, druki, formularze i wezwania wpisania się na członka Związku.

Wydawnictwa obowiązane są w przeciągu 2-ch tygodni, od daty otrzymania wezwania, przesłać pod adresem Komitetu Organizacyjnego, Wilno, Jagiellońska 3—1, zgłoszenia na członka, oraz kwestjonarjusz.

W wypadku, jeśli do dn. 1 stycznia 1929 r. którekolwiek Wydawnictwo nie otrzymało wezwania, obowiązane jest samo się zgłosić o potrzebne druki do Komitetu Organizacyjnego w Wilnie.

Wszystkie pisma wychodzące na terenie wspomnianych powyżej województw uprasza się o przedruk niniejszego komunikatu.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Sądy pracy.** W sprawie zgłaszania list kandydatów na ławników i zastępców Sądów Pracy dowiadujemy się, że liczba ławników Sądu Pracy w Wilnie została określona na 52 osoby, w tem 26 ze strony pracowników i tyleż ze strony pracodawców, liczba zaś zastępców będzie wynosiła 104 w równych częściach dla każdej grupy. Liczba zaś ławników do Sądu Okręgowego Pracy została ustalona na 32, liczba zaś zastępców na 64. Listy kandydatów winne być przedstawione Min. Pracy i Opieki Społecznej do dnia 29 grudnia włącznie. Co zaś tyczy się bliższych informacyj w tej sprawie to zainteresowani mogą uzyskać je w Inspektoratach Pracy. (x).

WOJSKOWA.

— **Gen. Litwinowicz w Wilnie.** Wczoraj w sprawach służbowych bawił w Wilnie dowódca O. K. III gen. Litwinowicz.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Dar Marszałka, Inwalidom Wojsk Polskich na Gwiazdkę. Pan Marszałek Piłsudski w dniu wczorajszym przesłał do rozporządzenia Legji Inwalidów Wojsk Polskich, sumę 200 zł. do rozdziału między najuboższych inwalidów Wojska Polskiego.**

— **Kurs przeciwgazowy.** W styczniu roku przyszłego odbędzie się w Wilnie 2 tygodniowy kurs instruktorski dla prelegentów L. O. P. P. Absolwenci tego kursu będą mogli na swym terenie przeprowadzać kursa informacyjne z zakresu obrony przeciwgazowej, co ułatwi w tym kierunku pracę powiatowych komitetów L. O. P. P-u. Na kurs ten każdy z powiatów wydeleguje po dwóch przedstawicieli, którzy, jeśli są na stanowiskach, otrzymują urlopy i zwrot kosztów przejazdu i pobytu w Wilnie.

Kurs będzie bezpłatny. Reflektanci winni mieć conajmniej 6 klas wykształcenia średniego.

— **Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie** wzywa wszystkich członków Stowarzyszenia do złożenia na piśmie do biura Stowarzyszenia najpóźniej do dnia 30 grudnia r. b. danych orjentacyjnych o liczbie uczniów i praktykantów, tudzież robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych u każdego członka Stowarzyszenia. (Zasada: Rozp. Min. Spr., Min. P. i O. Sp. oraz Min. Przem. i Handlu, z dn. 30. XII. 28 r. w sprawie powoływania ławników i zastępców ławników Sądów Pracy i Sądów Okręgowych).

— **Ukonstytuowanie się zarządu Komitetu Floty Narodowej.** W dniu 20 b. m. o godzinie 18-ej w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie konstytucyjne Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej. Wojewódzki Wydział Wykonawczy ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący poseł *Jan Piłsudski*, zastępca przewodniczącego wice-dyr. Banku Rolnego p. *Tadeusz Miśkiewicz* sekretarz mag. *Józef Robakowski*, członkowie: admirał *Michał Borowski*, dyr. B. G. Kr. *Ludwik Szwykowski*, zastępcami członków prezes Zw. Przemysłowców Polskich p. *Miecz. Bohdanowicz*, dyr. Dróg Wodnych inż. *Bogusław Bosiacki*, dr. *Czesław Czarkowski*, senator *Józef Trzeciak* i prezes Dyr. Poczt. i Telegr. inż. *Józef Żółtowski*. (x).

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **„Z Towarzystwa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza w Wilnie.** Towarzystwo Prawnicze zawiadamia swych członków, iż w sobotę dnia 22-go grudnia r b. o godzinie 8 wieczorem (Gmach Sądów pokój 26 — Rada Adwokacka) odbędzie się odczyt profesora U. S. B. p Franciszka Bossowskiego p. t. „O projekcie części ogólnej Kodeksu Cywilnego Polskiego".

Goście mile widziani.

RÓŻNE.

— **Przesunięcie terminu tradycyjnego dorocznego balu w jewódzkiego.** Jak dowiadujemy się termin dorocznego tradycyjnego balu wojewódzkiego z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Jadwigi Raczkiewiczowej żony p. wojewody przesunięty został z dnia 12-go stycznia na 1 lutego 1929 roku. (x).

— **Lista ofiar na cele P. M. Sz. z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.** Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku niniejszem na skutek prośby Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej Z'em Wschodnich otwieramy listę ofiar publicznych — na cele akcji kulturalno-oświatowej P. M. Sz. Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dotychczas na cele te złożyli: dr. Borowski Antoni — 2 zł., Domański B. — 2 zł., Fedorowicz Zygmunt — 1 zł., Folejewski Józef — 5 zł., Gołębiowski Wojciech — 2 zł., Iwaszkiewiczowa Marja — 2 zł., Jasiński Zbigniew — 5 zł., Jundziłł Zygmunt — 5 zł., Karczewski Henryk — 5 zł., Korolec Józef — 100 zł., Kowalski Edmund—10 zł., Kowalski Franciszek — 9 zł., Kownacki Piotr — 2 zł., Krassowski T. — 5 zł, Kubilus Stanisław — 3 zł, Lewandowski J. — 1 zł., Łokuciewski Jan — 2 zł., Malczewski Wiktor — 2 zł., Marcinowski Aleksander — 5 zł, Piłsudski Jan — 2 zł., Wężyk-Rudzki J. — 5 zł., Sopoćko Józef — 5 zł., Zimmerman K. — 5 zł. Ogółem złożono zł. 185 (sto osiemdziesiąt pięć złotych).

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś „Uśmiech losu" z znakomitym Stefanem Jaraczem w postaci Witolda Siewskiego. Postać Wrzesińskiego odtworzy L. Wołłejko, kelnera R. Piotrowski. Pozatem obsada premjerowa.

Bilety wcześniej w „Orbisie" i od godz 17-ej w kasie teatru.

— Wobec zbliżającej się pory karnawałowej, repertuar Zespołu Reduty zejdzie na tory lżejszej twórczości scenicznej Cykl ten otworzy starodawny wodewil Nestro'a p. t. „Trójka hultajska", czyli „Gałganduch", którego premjera odbędzie się w Noc Sylwestrowa. Atrakcją tego przedstawienia będzie fakt, iż jeden z największych polskich artystów dramatycznych, genjalny Stefan Jaracz, przypomni sobie swoją świetną kreację i wystąpi w słynnej postaci szewca Szydełki.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **„Mamusia"**, pełna humoru i świetnych sytuacyj krotochwila Hirschfelda i Franka, dziś grana będzie po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru.

— **Wznowienie „Ja tu rządzę".** Polska krotochwila W. Rapackiego „Ja tu rządzę", posiadająca swoisty humor i wdzięk, grana będzie jutro o godz. 8 m. 30 w po raz pierwszy, z K. Wyrwicz Wichrowskim w roli czeladnika szewskiego.

— **„Idjota" jako popołudniówka.** Jutr o godz. 5 m. 30 p. p. grana będzie sztuk F. Dostojewskiego „Idjota" z W. Malinowskim w roli ks. Myszkina. Ceny od 20 gr

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
SOBOTA, dn. 22 grudnia 1928 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10—16.10. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 16.10—16.30. Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30 — 16.45. Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln, Z. Wil. 16.45—17.10. Odczytanie programu na następny tydzień i komunikaty. 17.10—17.35. Koncert orkiestry dętej 6 p. p. Leg. pod kier. kpt. Bogumiła Reszke 17.35—18.00. Transmisja z Warszawy. „Książki na gwiazdkę" odczyt wygł. prof. H. Mościcki. 18.00 — 18.30. Koncert orkiestry dętej 6 p. p. Leg. pod kier. kpt. Bogumiła Reszke 18.30—18.55. Audycja wesoła „Ciężka próba" groteska Piotra Bertona w wyk. Zesp. Dramat. Rozgł. Wil. 18.55 — 19.25. Recital śpiewaczy Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (sopr.), dr. Tadeusz Szeligowski (akomp.). 19.30 — 20.00. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika" wygł. dr. Marjan Stępowski, oraz sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „Kilka lat polskiego filmu" odczyt wygł. Leszek Szeligowski. 20.30 — 22.00. Transmisja z Warsz. „Miłość cygańska" operetka w 4-ch aktach Fr. Lehara. Wyk. orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka, M. Makowiecka i inni. 22.00—23.30 Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T, policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Wydatki na utrzymanie aparatu administracyjnego w budżecie Z. S. R. R.

Sprawa wydatków na utrzymanie aparatu administracyjnego, zarówno ogólno-związkowego, jak i poszczególnych republik, wchodzących w skład Z. S. R. R. nadal pozostaje bolączką rządu sow. Zredukowanie w roku 1927 – 28 w myśl dyrektyw partji komunistycznej 64000 etatowych stanowisk we wszystkich ludowych komisarjatach, zamiast spodziewanej oszczędności w 95,9 mil. rubli, dało tylko około 34 mil.

Projekty budżetowe poszczególnych republik sow. i komisarjatów ogólno-związkowych na rok 1928 — 29; zamiast zmniejszenia, wykazały zwiększenie wydatków w tym kierunku od 20,3 do 45,5%.

Projekty te na posiedzeniu Rady Komisarzy ludowych zostały w rezultacie obcięte do norm zeszłorocznych, z kilkuprocentowym nawet obniżeniem.

W porównaniu z rokiem ub. przedstawiają się one następująco:

Instytucje ogólno-związkowe.	Budżet w r. 1927-28.	Budżet zatwierdzony na r. 1928 29		Więcej lub mniej.
C. K. W. Z. S. R. R.	6.610.715	6.471.996	—	138.179
Sąd Najwyższy z prokuraturą	373.294	348.367	—	24.857
Rada Komisarzy Ludowych	3.301.366	3.247.789	—	53.577
Kom. Handlu	7.163.921	6.286.793	—	813.165
Centralny Urząd Statystyczny	2.309.671	2.073.375	—	236.296
Komisarjat Spraw Zagranicznych	7.161.804	5.512.616	—	1.649.198
Komisarjat Pracy	1.349.636	1.297.527	—	97.109
Komisarjat Ludowej Inspekcji	1.927.245	2.001.161	+	73.916
Centralny Urząd Plan. Gospodarki	1.459.252	1.781.330	+	264.144
Rada Gospodarstwa Ludowego	6.491.237	7.913.268	+	1.422.031
i Rada Gospodarcza Azji Środkowej	144.499	156.651	+	12.152
Razem	44.126.348	42.111.416	—	2.014.931

W związku z zagadnieniem utrzymania aparatu administracyjnego ciekawym niewątpliwie będzie ustalenie wielkości tych wydatków na każdą osobę ludności ZSRR.

Otóż stanowią one przeciętnie 1,07 rubla i są różne w poszczególnych republikach sow. Najmniej płaci RSFRR, bo 97 kop. od osoby, najwięcej południowo-wschodnie republiki, gdzie na utrzymanie urzędników pobiera się aż 2,76 rubla od osoby.

W przewidywaniu, że poszczególne komisarjaty i instytucje, których wydatki administracyjne obcięto w sposób mniej lub więcej nielitościwy, sięgną dla utrzymania swoich postulatów do innych działów budżetu, rząd sow. wydał ostatnio surowy zakaz zwiększania pod jakim by to niebyło pozorem kwot wyasygnowanych na utrzymanie aparatu kierownictwa.

Z zarządzeń tych wynika więc dalsza masowa redukcja urzędników sow. i nowe wydatne zwiększenie grona „przyjaciół“ ZSRR. *sow.*

OFIARY.

— Dla Komitetu Społeczn. Walki z Żebractwem zamiast powinszowań świątecznych Tobjasz Bunimowicz zł. — 25.

W sprawie mechanizacji piekarnictwa.

Celem uchronienia robotników piekarskich przed chorobami zawodowemi, oraz celem dostarczenia ludności miejskiej chleba zdrowego wyprodukowanego w warunkach, odpowiadających wymogom higjeny, władze centralne w roku ubiegłym wydały rozporządzenie o stosowaniu mechanicznych urządzeń do przesiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta w piekarniach, cukierniach i innych zakładach wytwarzających pieczywo.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 25 maja r. b. i wymaga by urządzenia piekarń, które zostaną uruchomione po dniu 25 maja r. b. odpowiadało wymaganiom rozporządzenia całkowicie już w chwili ich uruchomienia. Piekarnie zaś, które istniały przed wejściem w życie wzmiankowanego rozporządzenia, by zostały wyposażone w urządzenia mechaniczne do dnia 25 listopada 1929 r.

Nie wszystkie jednak piekarnie, istniejące na terenie m. Wilna będą mogły zastosować się do tych przepisów, a to ze względu na trudności sanitarne, lokalowe, ekonomiczne i t. p. i przez to samo będą musiały być zlikwidowane, jako nieodpowiadające wymogom pomienionego rozporządzenia. Dla takich piekarń, które nie będą mogły zastosować się do powyższego, jedynem wyjściem będzie łączenie swych dotychczasowych drobnych warsztatów piekarskich w większe piekarnie mechaniczne, działowe lub spółdzielcze. Tylko taka droga przemyślana i ugruntowana zawczasu uchroniłaby naszych piekarzy przed skutkami zamknięcia ich zakładów wadliwych.

Zaznaczyć należy, że Rząd, dążąc do zmechanizowania piekarnictwa we wszystkich miastach, posiadających ponad 5.000 mieszkańców, przychodzi z pomocą kredytową na budowę większych piekarń mechanicznych.

Przeznaczony w roku bieżącym na ten cel kredyt, Bank Gospodarstwa Krajowego już wypłacił Związkom, które zawczasu zgłosiły się o pożyczki. W roku następnym mają być wyasygnowane na tenże cel kredyty nowe.

Na wileńskim bruku.

— **Awantura w piwiarni.** Wczoraj w dzień w piwiarni przy ul. Nowogródzkiej 100, jeden z gości manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał. Kula trafiła w siedzącego przy sąsiednim stoliku Cyprjana Sawickiego mieszkańca Trok. Sawickiego rannego w bok ulokowano w szpitalu żydowskim. (x)

— **Ekscesy pijaków.** Wczoraj wieczorem na zaułku Literackim trzech pijanych osobników po wzajemnem poranieniu się nożami poczęli plądrować mieszkania pobliskich posesyj poszukując rzekomych sprawców poranienia ich. M. in. napastnicy wtargnęli do mieszkania starszego przodownika Sawickiego (Literacki 8) i zastawszy w mieszkaniu szwagierkę policjanta p. Czyżewską i jej 14 letniego syna poranili poważnie nożami, tak że musiano skierować ich do szpitala żydowskiego. Awanturnicy po wyjściu z mieszkania Czyżewskich dokonali napadu na inne mieszkania, raniąc obecnych nożami. W ten sposób ofiarami ich stali się Marta Lewin, Josiel Szofer, Helena Jaglińska, Samuel Szofer i inni lżej ranni. Można sobie wyobrazić panikę, jaka ogarnęła mieszkańców tej ulicy, którzy nie mogli wprost dać rady rozjuszonym awanturnikom. W chwili, gdy policja przybyła na miejsce zastała tylko jednego z winnych, mianowicie Antoniego Hrynkiewicza, którego aresztowano. (x)

OD WYDAWNICTWA.

Do numeru świątecznego Administracja „Kurjera Wileńskiego“ przyjmuje ogłoszenia codziennie od godz. 9 — 3 i od 7 — 9 wiecz.

W niedzielę 6-go stycznia 1929 r. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w lokalu klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie (Ad. Mickiewicza 33-a) zgromadzenie walne członków Wileńskiego Związku Kupców Żydowskich.

Porządek dzienny: 1) zagajenie zebrania i wybór prezydjum; 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) sprawozdanie z działalności Kasy Wzajemnej Pomocy, 4) wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej i 5) sprawy bieżące.

W razie nieprzybycia we wskazanym terminie niezbędnej ilości członków drugie zebranie odbędzie się o godz. 7-ej wieczorem bez względu na liczbę obecnych.

Wstęp dla członków Związku za okazaniem zaproszenia. 4635

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świąteczn.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.
Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.